



Prezydent Miasta Grudziądz

Grudziądz, 9 stycznia 2020 r.

Sz. P.

**Mateusz Morawiecki**

**Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Premierze*

Bezprecedensowa sytuacja Grudziądz – około 100-tysięcznego miasta odgrywającego istotną rolę centrotwórczą w swoim regionie, skłania mnie do zwrócenia się z bardzo poważną prośbą o wsparcie właśnie do Pana.

Pana rodowód polityczny ma swoje korzenie m.in. w biznesie, a do tego jest Pan człowiekiem wartości. Dlatego nie tylko jako prezydent Grudziądz, ale również jako ekonomista mierzący się z wielkim samorządowym wyzwaniem, jestem przekonany, że Pan może i ufam, że Pan zechce wesprzeć miasto, które mam honor reprezentować.

Grudziądz, w dużym poczuciu osamotnienia, zмага się z problemem uratowania Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. Wł. Biegańskiego zapewniającego bezpieczeństwo medyczne dla blisko 450.000 mieszkańców trzech województw. Ma to przełożenie na stabilność finansową samego miasta, które – co należy postrzegać jako precedens w skali kraju – jest organem tworzącym tak rozbudowaną, nowoczesną, zatrudniającą 2.000 osób, a przede wszystkim tak bardzo potrzebną placówkę medyczną.

Jestem przekonany, że są takie pryncypia, które nakładają na osoby kształtujące życie publiczne – czy to na poziomie kraju, czy samorządu – obowiązek postrzegania problemów ponad miarkim sporem politycznym. Dlatego proszę Pana Premiera o dostrzeżenie w moich działaniach przede wszystkim samorządowej troski o Grudziądz. Właśnie samorząd ma tę cudowną cechę, że skupia się na realnych problemach lokalnej społeczności, a to nawet politykom każe twardo stąpać po ziemi.

Problem grudziądzkiego szpitala rozpoczął się wiele lat temu w momencie podejmowania – w moim przekonaniu błędnej – decyzji o finansowaniu jego budowy bez zapewnienia dostatecznego finansowania. Do tego doszły nieokreślone ambicje byłego dyrektora lecznicy oraz nieudolność wieloletniego prezydenta Grudziądz, który nie sprawował należytego nadzoru nad wymykającym się spod wszelkiej kontroli Szpitalem.

Ostatecznie stosunkowo nieduży samorząd stał się właścicielem bardzo nowoczesnej lecznicy z lądowiskiem dla helikopterów zabezpieczających m.in. duży odcinek autostrady A1, z dwiema salami hybrydowymi, których pozazdrościłyby szpitale kliniczne. Jest tu świetny sprzęt, świetny personel, są pacjenci, którzy w 63 procentach nie są grudziądzanami. Jest też ogromny dług inwestycyjny i strata finansowa generowana przez szpital, za co do tej pory musiał odpowiadać Grudziądz. Przychody Szpitala przekraczają kwotę 300 milionów złotych. Budżet miasta sięga w

tej chwili około 689 milionów (w tym dochody własne 590 mln.) i jest obciążony spłatą zobowiązań, które jako samorząd przejmujemy na siebie w poczuciu odpowiedzialności za tę wielką wartość, którą mimo wszystko „Biegański” stanowi.

Przejmując władzę w Grudziądzu pod koniec 2018 roku zastałem 55-milionowy deficyt w budżecie miasta, nerwową atmosferę w samej lecznicy, której personel nie miał wynegocjowanych nowych kontraktów, gdy stare miały wygasnąć 31 grudnia, do tego miasto nie miało od kilku lat Wieloletniego Planu Finansowego oraz pozytywnie zaopiniowanego przez RIO budżetu.

Przyznam, że był to dla mnie rok ciężkiej pracy nad odzyskaniem kontroli nad sprawami fundamentalnymi dla bezpieczeństwa Grudziądza. Wysiłek jednak się opłacił, miasto bowiem odzyskało wiarygodność w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, uzyskało pozytywną opinię z zastrzeżeniem dla WPF i budżetu.

Społeczne koszty są znaczne. Grudziądz wszedł w tryb postępowania naprawczego, opracowany i wcielony w życie został również program naprawczy Szpitala, czego efekty finansowe już są widoczne. Miasto nie uchyla się od odpowiedzialności za błędy popełnione zarówno przez poprzednią dyrekcję szpitala, nad którą nie sprawowano należytej kontroli, jak również za brak roztropności poprzednich władz samorządowych. Realizuję konsekwentnie plan, który opracowałem z moimi służbami finansowymi. W tym celu m.in. powołałem do życia Grudziądzki Holding Komunalny aby w tej trudnej sytuacji móc w pełni wykorzystać potencjał miejskich spółek.

Mam świadomość, że sam Grudziądz, pomimo pełnej determinacji i wykorzystania wszelkich środków, które są w zasobach samorządu, nie jest w stanie zmierzyć się z problemem, który bardzo ogólnie zarysowałem w tym liście Panu Premierowi. Dlatego Grudziądz, w związku z tym że wszedł w tryb postępowania naprawczego, wystąpił o preferencyjną pożyczkę rządową wnioskując o pomoc w kwocie 320 milionów zł. Zdaję sobie sprawę, że ta suma wykracza poza zarezerwowane w projekcie budżetu państwa środki na pomoc dla gmin w tarapatkach, ale jednak mam świadomość, że Grudziądz znajduje się w sytuacji bezprecedensowej i walczy nie tylko o swoje bezpieczeństwo finansowe, ale również o przyszłość świetnego i bardzo ważnego dla bezpieczeństwa setek tysięcy ludzi Regionalnego Szpitala Specjalistycznego.

Uprzejmie proszę Pana Premiera o zrozumienie skali problemu, z którym zmagam się, jako prezydent Grudziądza. Będę wdzięczny za możliwość rozmowy z Panem. Przesyłam również Panu serdeczne zaproszenie do Grudziądza. Ekonomia, zwłaszcza ta ze społeczną wrażliwością, może mieć bardziej czyste intencje od doraźnej polityki którą na ogół gubią emocje. Dlatego właśnie na tej ekonomicznej płaszczyźnie, na której kiedyś pracowałem jako wykładowca akademicki, a teraz jako samorządowiec, pozwalam sobie zaprzętać Panu głowę wierząc w otrzymanie gestu pomocy.

Z wyrazami szacunku

